Łódź, 13 | XII 1920 r. Cena pojedyńczego numeru 3 mk. Rok założenia 1897.

№. 332

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 13 grudnia 1920 roku.

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 180.
Miesięcznie „ 60.
za roznoszenie
10 mk. miesięcznie.
N przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 210.
miesięcznie „ 70.
poza Łodzią egz. 300
w Ameryce ½ dolar. miesięcznie.

KALENDARZYK:
Poniedziałek, Łucji P. M.
Wtorek, Djoskora M.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

REDAKCJA w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska" Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem i w tekście** mk. 12, zwyczajne 5 mk. **nekrologi** mk. 7.50 za wiersz nonparel. **Drobne ogłoszenia** 60 fen. za wyraz: Dla poszukujących pracy 50 f Komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 200 pr drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 1 2, 3 łamów. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pabjanicach, u p. Załorskiego, ul. Zamkowa.

Wschodnie sprawy Polski.

—Joffe w wywiadzie dziennikarskim według „Rzeczyposp." charakteryzował stosunek Rosji sowieckiej do Polski, przyczem zaznaczył, że Polska powinna zaprzestać polityki zdobywczej wobec państw sąsiednich. Wojska polskie powinny opuścić Litwę i Wschodnią Galicję. Rząd polski powinien uznać niepodległość Galicji Wschodniej. Polska powinna ogłosić swoje „desinteressement" co do morza Czarnego i zrzec się wszelkich kombinacji, prowadzących do sojuszu polsko-rumuńskiego przeciw Rosji.

„Times" donosi o koncentracji nowych poważnych sił bolszewickich na granicy polskiej, gdzie bolszewicy podobno gromadzą całych 5 armji. Aby zyskać czas dla spokojnego dokonania tych przygotowań wojennych poleciła Moskwa, według tego doniesienia, Joffemu, by możliwie przeciągał rokowania pokojowe w Rydze.

Pismo „Sinas" donosi, że na wszystkich kolejach prowadzących do polskiego frontu, odbywa się spieszny transport wojsk. Całe eszelony przybywają z południa. Ruchy te trzyma komenda sowiecka w ścisłej tajemnicy.

Praca i płaca

Pewien major pisze „Myśl Niepodległa" zaproponował demobilizowanemu szeregowcowi, bo pozostał nadal w wojsku w charakterze pracownika cywilnego, gdyż był bardzo potrzebny jako kreślarz. Ten odpowiedział, że pozostałby chętnie gdyby wszedł na etat woźnych Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności, gdyż woźni pobierają 2.700 marek miesięcznie a kreślarze zaledwie 1,700 marek.

Ten przykład starczy za tysiące innych.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to ludzie poczną gromadnie przerzucać się z zawodów inteligentnych, nie gwarantujących utrzymania, do zawodu pracy ręcznej, obecnie materjalnie uprzywilejowanych, a niewymagających wykształcenia w dodatku kosztownego. Społeczeństwo cofnie się w kulturze, a państwo będzie musiało sprowadzać z zagranicy pracowników inteligentnych, którzy mu podyktują ceny słone i domagać się będą przywilejów wcale nie demokratycznych.

Jest to bardzo proste, ale zdaje nam się, że wszelkie kazania na ten temat równają się rzucaniu grochu o ścianę, tym bardziej, że dziś tak zwane „klasy pracujące" nie bardzo chcą pracować. I tak szewc, który buty szyje, zarabia tygodniowo do 15,000 mk. Uzbierawszy takie piętnaście „kościuszków", idzie pić, gdyż innych potrzeb nie ma. Gdy popije tydzień, znowu trochę poszyje, znowu „zgarnie trochę kościuszków" i znowu idzie odprawiać nabożeństwo co świętego Opoja, iżby nie poszło w zapomnienie przysłowie: „pije jak szewc" (Adalberg, księga przysłów, str. 587).

Swego czasu socjaliści występowali z hasłem „powszechnego rolnictwa", przeciwko czemu protestowała inteligencja. Ale gdy stan czwarty zaważył na naszych stosunkach politycznych, zamiast „powszechnego rolnictwa" ujawniło się „periodyczne", „powszechne" obowiązuje tylko inteligencję.

Ta zabawa nie może trwać długo. Skończyć się musi przesileniem, jak skończyły się ogromnym przesileniem czasy saskie, gdy szlachta „jadła, piła i popuszczała pasa". Proletarjat wstępując w je ślady owoczesne, może nie narazi kraju na rozbiór polityczny, ale nie o wiele lepszy byłby rozbiór ekonomiczny i niewola z niego płynąca. Obcy zagarną nasze wytwórnie sprowadzą na miejsce swoich pracowników, a rozleniwieni pracownicy miejscowi pójdą na włóczęgę po świecie. Tak już bywało. Lecz o tym wodziludkowie mówić nie lubią.

Państwa bankrutują, jak firmy handlowe i jak osoby prywatne. A bankructwo prowadzi do niewoli. Jeżeli zaś proletarjat mniema, że zrobi wtedy rewolucję, to niech wspomni Rosję bolszewicką. Zrobiono rewolucję i wzięto proletarjat tak krótko, jak go nie utrzymał carat. Pracuje pod karabinem rewolucyjnym dwanaście godzin i jeszcze żyje w ostatniej nędzy.

Idealista Paderewski, który z świata tonów przyjechał do świata politycznych andronów, wołał z emfazą dnia 11 stycznia 1919 roku w sali ratuszowej, że „robotnik zbawi Polskę". On ją tak przepije, jak przepił szlachcic za Sasów. Tą polityką „basowań" Paderewski jechał zaledwie od stycznia do grudnia i musiał wyprząc

Świeżo ustąpił minister skarbu Władysław Grabski. Laboret sequens! Żaden minister skarbu nic nie zrobi, jeśli u nas ludzie nie będą pracowali.

Ale również nie podoła żaden minister skarbu zadaniu olbrzymiemu, gdy będzie się godził nadal na zasadę najlepszego wynagradzania licnej pracy inteligentnej. Dawno już przepowiadaliśmy, że po szalonym napływie kandydatów na urzędy nastąpi odpływ równie szalony. Brak ludzi w sądownictwie, brak w szkolnictwie. Uciekać będą ze stanowisk rządowych na prywatne z prywatnych zagranicę. Istnieją prawa bytu i są nieubłagane. Pięknemi słówkami i deklamacjami nie zawiesi się działania ani prawa ciężkości, ani prawa bytu.

O prawa młodzieży.

Jak huragan przeszła przez kraj wieść o powstaniu. Ktokolwiek zdrów był i czuł się na siłach, chwytał za karabin wstępował w kadry wojskowe: lecz w pierwszych szeregach poszła nasza młodzież ochotnicza — niemal dzieci, aby w obliczu świata całego, dać przykład — pewną bohaterską śmiercią — jak się w Polsce umiera za Ojczyznę.

I gdy inni — w wielki dzień doświadczenia dla Polski — (kiedy wróg bezpośrednio zagrażał jej niepodległości) zebrani w klubach partyjnych — czy salach fabrycznych — radzili czy warto robotnikowi stanąć pod bronią — czy iść z Polską, czy przeciw Polsce — młodzież bezpartyjna, ta anemiczna — blada wyćwiczona nauką na ławie szkolnej —, czy też rzemieślnicza — od warsztatów — czy wreszcie robotnicza — okopcona dymem — ogorzała przemieniła bluzę na mundur żołnierski — stanęła jak jeden mąż na przedpolach Warszawy — by bronić grobem ojców swoich ziemi rodzinnej. Stanęła by splotem przelanej błękitnej krwi — ponownie w kartach historji świata — wypisać święte słowa: „Wielka — Zjednoczona — Niepodległa — Rzpos. pol.

I stał się cud. Po wielkich zmaganiach się narodu z wrogiem, po krwawych śmiertelnych bojach z barbarzyńskiemi hordami — Polska odrosła zwycięstwo — Złamany wróg się leczy pokonany u Rycerskiego narodu,— który nie faktem ugody, nie reklamowaną dyplomacją na salonach wersalskich, lecz potencją duch zdobył sobie prawa do życia — za co młodzieży naszej cześć! — Dziś ustały już surmy bojów, nie leje się krew, nie płonie ogniem pożarów ziemia nasza — a młodzież z pieśnią na ustach, z dumą szlachetną wraca do wolnej — niepodległej ojczyzny. —

I tu naród musi tej „najmłodszej braci" za jej poświęcanie odpłacić się ofiarnym czynem i opieką gdyż przyszłość nasza w młodzieży — " Młodzież powiedział gen. angiel. B. Powell — człowiek sławy na polu pracy nad młodzieżą — to potęga narodu" — Jak organizm ludzki dbać musi o soki żywotne odświeżające krew i czyni to za pomocą pokarmów, tak każden naród — „organizm życia" musi dbać o siły odświeżające — twórcze — jako o te soki żywotne — A w jakiż to sposób uczynić można jeśli nie rozpoczynając od organizowania młodzieży? jeśli nie od pracy nad dziećmi od lat najmłodszych, przez organizowanie związku „zuchów" w szkołach powszechnych dając im to co odpowiada ich psychologii ich naturze — by już w zarodku wykorzeniać wady i ujemne cechy charakteru i zaprawiając ich do umiłowania cnoty — przez rozszerzanie idei harcerskiej wśród mło

łzieży szkół średnich — które ma za zadanie łać „rycerza — obywatela", przez tworzenie „stowarzyszeń młodzieży", gdzieby młodzież pozaszkolna rzemieślnicza robotnicza z ulicy po ciężkiej pracy przy warsztacie, czy w fabryce mogła otrzymać zdrowy pokarm — podawany jej w formie przystępnej — przez popularne odczyty, pogadanki, gawendy, z dziedziny, historji, geografji, przyrody higjeny, kultury cielesnej i t.p. przez otwieranie „ognisk kulturalno-oświatowych", gdzieby młodzież mogła uzupełnić swoje wykształcenie, przez systematyczną naukę wieczorową, przez zakładanie „świetlic"

Jednak nie tylko ducha mamy kształcić lecz i ciało — według zasady „rzymskiej, na w zdrowym ciele dusza zdrowa" — dlatego należy zasilać drużyny związku „Sokoła" zakłady „Koła Sportowe —". W zrozumieniu powyższych celi i praw młodzieży — społeczeństwu nawet nie będzie biernym widzem ruchu młodzieży i nada mu kierunek narodowy zapłacać go materjalnie i duchowo — tworząc „Koła Przyjaciół Młodzieży" w imię dobra Zmartwychwstałej Ojczyzny.

Z kraju.

POZNAN. 12 (EE) Staraniem D.O.G. w Poznaniu w sali Wielko polskiego urządzona została wystawa wojenna.

POZNAN. 12 (EE) Polska grafika w Poznaniu urządziła wystawę drukarską. Grafika istnieje już jako związek od roku. Wystawa potrwa przez niedzielę. (jeden dzień).

POZNAN. 12 (EE) W niedzielę przybyli tu ministrowie: premier Witos i minister Skarbu Steczkowski. Powitał ich na dworcu p. Kucharski i wice minister Pełczyński, oraz dr. Wachowiak. O godzinie 1-ej i pół udali się wszyscy do zamku, gdzie odbyła się konferencja prasowa.

WARSZAWA 12. XII (wł.) Minister Skarbu p. Steczkowski na konferencji [z p. dziennikarzami zaprzeczył stanowczo, aby wśród rządu powstał projekt wydzierżawienia kolei państwowych polskich, jakiemu kolwiek konsorcyum.

WARSZAWA 13. XII (wł.) Dziś o g. 10 rano nastąpi rozwiązanie Głównej Rady Opiekuńczej, a z nią i wszystkich prowincjonalnych jej oddziałów. Zjazd zapowiada się bardzo liczny.

Na mające powstać województwa na ziemiach wschodnih wymienione są dotąd kandydatury pp. Wł. Raczkiewicza (Pińsk lub Nowogródek) i Macieja Jamontla na województwo wołyńskie (Łuck).

W dzisiejszych dziennikach porannych spotykamy wiadomość, że znany aż nadto baron Roger Battaglia ma zostać drugim wiceministrem przemysłu i handlu, mającym otoczyć specjalną opiekę przemysł małopolski.

Wiadomość arcy nieprawdopodobna, kto wie jednak, czy nie prawdziwa. Pan ten po różnych partiach politycznych wędrował, aż się znalazł wreszcie śród piastowców.

Komisja prawnicza.

Ryga 12 XII. (E. E.) Komisja prawnicza odbyła dziś posiedzenie. Debatowano nad opcją.

WSTRZYMANIE RUCHU.

BAZYLEA. 12 grudnia. — Donoszą z Paryża: Jak się dziennik „Le Peuple" dowiaduje, został zastosowany zupełnie ruch towarowy pomiędzy Niemcami a Belgią. Przewozi się tylko posyłki pocztowe. Powód tego zarządzenia nie jest podany.

TRAKTAT ANGIELSO AFGANISTANSKI.

POLDHU. 12 12 (PAT) Biuro Rejtera podaje do wiadomości, że Kabulu mają się wkrótce rozpocząć dalsze pertraktacje rządu Anglii i Afganistanu celem zawarcia formalnego traktatu sprzymierza.

WILSON I CHINY.

POLDHU. 12 12 (PAT) R. Prezydent Wilson zaprosił pewną liczbę wybitnych amerykanów do zebrania funduszów na łagodzenie klęski głodowej w Chinach.

Sprawy rosyjskie.

FORTYFIKACJE BOLSZEWICKIE NAD ZBRUCZEM.

Bolszewicy fortyfikują przestrzeń między Zbruczem i Smotryczem. Oddziały ukraińskiej armji czerwonej i armji pracy budują nad Zbruczem linję obronną zarządziwszy przedtem ewakuację mieszkańców wsi okolicznych do Ploskirowa i Czarnej Wyspy. Polskie władze wojskowe zarządziły środki zapobiegawcze dla przeszkodzenia wywiadowcom bolszewickich przejścia do Galicji. Pomimo rozstawionych straży mieszkańcy Podola przechodzą w znacznej ilości na polski brzeg Zbrucza uciekając od przemocy i tyranji bolszewickiej.

SOWIETY I IMPERJALIZM.

Rosyjski rząd sowietów wezwał rząd turecki do ewakuowania Armenji.

WYBORY W PETERSBURGU.

LJON. 12 12 (PAT) Według informacji z Helsingforsu przy wyborach w Petersburgu do komitetu kontroli robotników wybrano 72 proc. delegatów nie bolszewickich tylko 28 proc. bolszewików i należących do pokrewnych im stronnictw.

KRASIN URAŻONY.

LONDYN. 12 12 (EE) Krasin odpowiedział prezydentowi Horle, że pertraktacje jego z dnia 10 listopada zaatakowały opinję rosyjską i zaniepokoiły ją tonem nieprzyjaznym. Całą odpowiedzialność Krasin zrzuca na prezydenta Horla.

OPIEKA NAD JENCAMI. POLAKAMI.

Komitet Czerwonego Krzyża otrzymał następujące radjo. Stosownie do wyrażonego życzenia pani Pieszkowa rozciąga swą opiekuńcza działalność na polskich jeńców wojennych. Niezbędne poparcie i pomoc są jej udzielane przez rosyjski Czerwony Krzyż Rząd gwarantuje nietykalność transportów z Polski przeznaczonych dla jeńców. Prosimy zakomunikować datę przybycia transportu na linję demarkacyjną. Prezydent Komitetu centralnego Czerwonego Krzyża Sołowiew.

Powrót Filipowicza.

RYGA 12. XII. (EE) Zatrzymany w Sowdepji poseł Filipowicz wraz z całą misją, obecnie został zwolniony i znajduje się już z powrotem w Rydze.

Zawieje w Rosji

W Rosji panują silne zamiecie śnieżne, które unieruchomiają komunikację kolejową. Rząd sowiecki polecił zorganizować specjalne oddziały robotnicze do oczyszczenia torów kolejowych. Do oddziałów tych powołano wszystkich ludzi, zdolnych do pracy bez względu na wiek i płeć.

Sprawiedliwość sowietów.

Konstantynopol 12 grudnia Russpress. Osoby, które powróciły z Krymu opowiadają, że w czasie pierwszych dwóch tygodni bolszewicy rozstrzelali na Krymie 13 tysięcy ludzi w tej liczbie 500 robotników, pomagających przy ewakuacji armji gen. Wrangla

Z Górnego Śląska.

BYTOM. 12 12 (PAT) Według depeszy z Paryża kwestja górnośląska będzie dnia 13 i 14 przedmiotem obrad Rady ambasadorów. Odpowiedź niemiecka na notę Anglji w sprawie głosowania emigrantów miała być wręczo na Lloyd Georgowi w niedzielę. Prasa niemiecka wyraża nadzieję, że plebiscyt zostanie odroczony do wiosny.

BYTOM. 12 12 (PAT) Dziś w niedzielę odbył się w Bytomiu zjazd delegatów polskiego związku inwalidów wojennych na Górnym Śląsku. Obecnych było przeszło 1500 delegatów, reprezentujących przeszło 20000 członków. Po nabożeństwie odbył się pochód z kościoła do sali wiecowej w Domu Koncertowym. Referaty jeden z nich w języku niemieckim dotyczyły opieki nad inwalidami wojennymi według ustawy polskiej i niemieckiej. Zjazd uchwalił 3 rezolucje. 1) oświadcza, w imieniu całego związku, iż członkowie jego głosować będą przy plebiscycie za Polską druga rezolucja występuje przeciwko głosowaniu emigrantów; trzecia domaga się, aby do istniejącego obecnie na Górnym Śląsku Państwowych urzędów Opieki nad inwalidami wojennymi dopuszczono także przedstawiceli polskiego związku. W końcu przemawiały 2 wdowy po poległych wojskowych, apelując do wszystkich wdów i sierot po poległych jak i też do inwalidów wojennych, aby przy plebiscycie głosowali za Polską.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku i rozporządzenia biskupa wrocławskiego, ks. kardynała Bertrama wyjechać mają podobno niebawem do Rzymu książę biskup krakowski ks. Sapieha i arcybiskup Teodorowicz.

W związku z rozporządzeniem ks. kard. Bertrama mówią też o odwołaniu ks. arcyb. Rattiego z Warszawy, jakkolwiek z drugiej strony zapewniają, że w sprawie tej nie brał on żadnego udziału.

Berlin 12—12 (EE) Rząd niemiecki wysłał już 12 b. m. do Londynu odpowiedź w kwestji plebiscytu na Górnym Śląsku. Odpowiedź ta niebawem zostanie ogłoszoną.

SPRAWA GRECJI.

Ateny 12—12 (EE) Plebiscyt w sprawie powołania na tron grecki króla Konstantyna dał następujące rezultaty za królem złożono 999,954 głosy przeciw niemu 110,373 głosy.

Ateny 12—12 (EE) Według oświadczenia Gunnarisa król Konstantyn wyjeżdza w poniedziałek z Lucerny udając się do Włoch.

ATENY. 12 12 (EE) Rząd grecki zawiadomił o wyniku plebiscytu króla Konstantyna. Przy tem zawiadomieniu nie znajduje się żadna odezwa, zapraszająca króla z powrotem na tron grecki.

PARYŻ. 12 (EE) Poseł francuski w Atenach wręczył Rhallisowi notę, w której zaznaczono, że rząd francuski cofnie swoją pomoc finansową dla Grecji, jeśli na tron jej powróci Konstantyn.

Gen. Sarey były wódz naczelny armji koalicyjnej na wschodzie ogłasza w „Przeglądzie Politycznym Izby deputatowych, artykuł w którym szeroko o isuje działalność króla Konstantyna na korzyść mocarstw centralnych podczas wojny i udowadnianiem, przytem, że działalność Konstantyna w tym kierunku trwała aż do ostatnich dni zwycięskiej kompanji armji sprzymierzonych na wschodzie w roku 1918.

Sprawy walutowa.

Minister Steczkowski zaznaczył, że przyczyna opłakanego stanu naszej waluty leży w ogólnym stanie naszych finansów i w niekorzystnem dla nas położeniu naszego bilansu handlowego. Nasz wywóz stanowi zaledwie 5 proc. przywozu.

Nasze sklepy nigdy nie były tak zaopatrzone w zagraniczne towary i zbytkowne jak właśnie obecnie. Objaw ten należy zwalczać przy jednoczesnem ułatwieniu i ożywieniu eksportu.

Na opłakany stan waluty okazuje wielki

wpływ nielegalny eksport naszych marek za granice dla celów spekulacyjnych. Nasza granica jest źle strzeżona i marki są wywożone masami. Doszło do tego, że w Berlinie nasze marki sprzedają się na tonny, w Wiedniu wagonami. Należy koniecznie walczyć z tem, wydając jak najostrzejsze zarządzenia w kierunku powstrzymania nielegalnej kontrabandy.

KRONIKA

—Gwiazdka P.A.K.P.D.

Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom polecił wszystkim swym oddziałom prowincjonalnym oraz kuchniom wydać dzieciom, jako dar gwiazdkowy po jednej słodkiej bułce zrobionej ze 120 gr. mąki pszennej, 20 gr. mleka 10 gr. cukru i 10 gr. tłuszczu. Bułka ta będzie dodatkiem do zwykłej porcji posiłku.

—Rewizja taryfy celnej.

Ministerjum przemysłu i handlu zwróciło się do różnych stowarzyszeń handlowych i przemysłowych po opinię w sprawie taryfy celnej, która ma ulec rewizji. Taryfa dotychczasowa obowiązuje już prawie rok czasu, mając charakter prowizoryczny. Okazała się też potrzeba usunięcia niektórych wad w nomenklaturze towarów, oraz stawek celnych bądź błędnych, bądź nielogicznie ustosunkowanych do celnych towarów.

— Sprawa płac bankowców.

W Rozwoju z d. 11 grudnia nieściśle wskazano procent podwyżek pensji pracowników Handlowego Warszawskiego. Podwyżki tych pensji nie są jeszcze na przyszłość konkretnie ustalone.

Z miesiąc obecny pracownicy otrzymali gratyfikację w wysokości miesięcznej płacy.

— Telefon i telegraf.

W urzędzie pocztowym w Świdowie pow łomżyńskim za prowadzona została służba telegraficzna i telefoniczna.

Pomiędzy Wieluniem a Praszką otwarta została komunikacja telefoniczna.

— Sieroty po żołnierzach.

Jak wykazuje statystyka sierot po żołnierzach w Europie jest 11 miljonów.

— Miss Lano.

Działaczka Amerykańskiego Czerwonego Krzyża M. C. Lano dłuższy czas bawiła w Polsce z tej wyjechała do Ameryki, obecnie znajduje się w drodze powrotnej.

— Kursy szczepienia czerwonki.

W Puławach w instytucie rolnictwa urządzone są kursa szczepienia czerwonki. Ministerjum rolnictwa poleciło sejmikom powiatowym wysłać na kursy kandydatów dla nauczenia się tego szczepienia i zastosowania go w razie choroby bydła.

—Kursy miernicze.

W najbliższym czasie w Wilnie uruchomione zostaną kursy miernicze. Kursy obliczone są na 80 słuchaczy. Po 7 miesiącach wykładów teoretycznych i 5 miesiącach robót polowych kursy dadzą słuchaczom tytuł pomocnika geometry. Przyjmowani będą kandydaci obojga płci. Połowę miejsc zarezerwowano dla stypendystów. Utrzymanie w Wilnie jest b. kosztowne.

—Urzędnik pocztowy skazany na karę śmierci.

Sąd doraźny w Warszawie skazał wczoraj 39 letniego Edwarda Petera urzędnika pocztowego na stanowisku konduktora pocztowego za kradzież przesyłek amerykańskich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

— Kradzież towarów.

a) Ze składu firmy Ilander mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej nr. 83 niewykryci sprawcy skradli towaru manufakturowego na sumę 30,000 mk.

Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

— Aresztowanie.

a) Posterunkowi Rusak, Leszczyński i Brzeziński zatrzymali przy zbiegu ulic Kilińskiego i Dąbrowskiej Wieczorkiewicza Szczepana zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 51, który niósł 2 łamy i maszynkę do borowania dziur. Wieczorkiewicza aresztowano i osadzono w areszcie.

Burzliwe zebranie.

a) Do niezwykle burzliwych, należało wczorajsze zebranie członków komisji samopomocy spożywców, zwołane w sali posiedzeń Rady miejskiej. Zgromadziły się takie tłumy, że nie udało się ich pomieścić na sali; wielu też zmuszonych było pozostać się na korytarzu, włączając się w przebieg obrad przez otwarte na oścież drzwi.

Wiec zagaił prezes komisji dr. A. Grabowski, wyjaśniając jej cele i żądania.

Na przewodniczącego powołano robotnika Szczypińskiego.

Według sprawozdania komisji, uznano za potrzebne: 1) wybrać delegację do magistratu, z żądaniem, aby komisja zaprezentowaną była w Komitecie aprowizacyjnym, na co prezydent miasta wyraził swą zgodę, 2) opracowanie cen maksymalnych przez magistrat i opublikowanie ich we wszystkich pismach, na co jednak magistrat nie zgodził się. Wskutek tego miasto nie posiada cenników pochodzących od magistratu, a handlujący i paskarze drwią sobie z cen maksymalnych Urzędu walki z lichwą i spekulacją. Przyczyny tego należy szukać głębiej nietylko u Hurtowników i detalistów. P. Nowicki występuje z ostrą krytyką przeciw działalności dyrektora komitetu aprowizacyjnego, p. Kliffankego.

Następnie członek Muszkiewicz odczytał ułożony przez tymczasowy zarząd komisji cennik wszelkich artykułów pierwszej potrzeby. Ceny to jednak jako wygórowane, wywołały gorący protest ze strony większości robotników.

W odpowiedzi na to, p. Muszkiewicz zwrócił uwagę, że jednak wielu z pośród robotników płacą ceny wysokie za artykuły spożywcze i chowają je „pod kapotę", aby urzędnik walki z lichwą nie zauważył. (Gorące oklaski ze strony robotników).

Znajdujący się na sali handlujący wobec takiego oświadczenia, podnieśli hałas, wrzawę, nie pozwalającą przemawiać dalej p. Muszkiewiczowi.

Przewodniczący stara się uspokoić zwzburzone tłumy.

Po chwilowym uspokojeniu się p. Muszkiewicz prawi na temat polepszenia dobrobytu kraju, wreszcie przemęczony, — ustaje.

Członek komisji p. Kosiewicz, występuje przeciw sklepikarzem z towarem bławatnym, szewcom, piekarzom, iż nie chcą stosować się do cen maksymalnych.

O. K. zwrócił uwagę na charakterystyczny szczegół, mianowicie, że zwykle towar przychodzący do Łodzi pozostaje do g. 12-ej w pośladnie w rękach handlujących, a później dopiero do rąk spożywców.

To też dziwi się dlaczego magistrat nie rozplakatuje po mieście odnośnych przepisów i cennika.

Nagle na sali powstaje znów nieopisana wrzawa i zamęt. Wywołują je ci, którzy prowadzą handel. — Mimo hałasu p. K. ciągnie dalej, że właściciele sklepów zarabiają po kilka marek na funcie każdego artykułu i podbijają sami ceny, obdzierają konsumentów. P. K. dowodzi, że robotnik powinien kupować chleb żytni i na chlebie powinna być kartka stwierdzająca z jakiej pochodzi piekarni z oznaczeniem ceny. Kończąc swe przemówienie, p. K. zaznacza że w tych dniach będzie ogłoszone ze strony komisji cena maksymalnych a we wszystkich komisarjatach otwarte będą filje, do których mają się zwracać spożywcy. Centrala komisji mieści się przy ul. Evangielickiej nr. 5.

Na sali powstaje krzyk. Jedni wołają „Precz z paskarzami" Drudzy znów „To gołosłowny zarzut".

Grabowski podkreślił że, nieprawdą jest jakoby brak było żywności. To nie brak żywności, a objaw spekulacji, gdyż towar idzie z rąk do rąk między kupcami, i po przejściu przez 10 kupców, trafia do sklepikarza, który zarabia ładne sumy. Konsumenci są bezsilni, nie umieją radzić sobie i volens nolens działają jak owi niesumienni kupcy, przepłacając za towar. Jako przykład, do G. przyniósł manipulację z chlebem, którego cena była ustanowiona po 23 mk. za funt, a usłużni handlarze przygotowywali z mąki kartoflanej. — Jeden z kupców łódzkich wysyła do agenta depeszę na wieś „Płać za wieprzowinę cenę jaką tylko zarządają Należy więc w tym kierunku zaprowadzić ład i porządek. — Przed komisją samopomocy spożywców powinno mieć respekt całe społeczeństwo.

Zabierał głos poseł T. Szybiłło, który charakteryzuje dosadnie działalność ministrów aprowizacji Minkiewicza i Śliwińskiego (którzy zamiast wolnego handlu woleli zaprowadzić sekwestr i tem popełnili błąd zasadniczy.)

Oczywiście dr. Grabowski, jako kier. Wydz. Urzędu walki z lichwą, obawia się dorzec do chłopa na wsi, aby nie dostać kłonicą po karku.

Należy uderzyć w jedną nutę „Dosyć chłopskiej zachłanności".

Wówczas na sali powstał taki hałas, że nie podobna było mówić dalej posłowi Szybille.

Przeciwnicy dwóch obozów starali się wzajemnie przekrzyczeć. Żądano, aby Szybiłło natychmiast opuścił trybunę. Naprożno były chęci uspokojenia tłumu przez przewodniczącego. Kilku krewkich z pośród handlujących siłą stara się usunąć Szybiłłę, szarpiąc go za ręce. Poseł Szybiłło stawił silny opór, poczem, wśród gwizdań, hałasów, wrzaśliwych wymyślań, zmuszony był zejść z trybuny.

Odzywały się zewnątrz głosy „Paskarze pasożyty, spokoju."—„Precz z paskarzami". Po półgodzinnym hałasie, podczas którego skakano sobie wzajemnie do oczu, — jedni domagali się aby Szybiłło poprzestał mówić, inni wzywali go do głosu.

Po pewnym czasie rozpoczął znów mówić Szybiłło, zwracając tu uwagę na bolączkę, jaka obecnie trapi ogół robotników. Oto jak stwierdzono, żony robotników handlują djabelnie, pobierając gdzie się da wysokie ceny paskarskie za towary. A więc wobec tego wszelkie rozlepianie plakat przez magistrat uważa za bezcelowe. (Gromkie oklaski).

Dalej dowodzi, iż należy podjąć akcję ukrócenia nadużyć ze strony włościan, nie zwracając uwagi, czy rozgoryczy to premjera Witosa. (Oklaski).

Poseł Szybiłło odbiera ciągle wrażenie że u nas w Polsce działo się pod hasłem, aby „robić pieniądze, a nie odbudowywać Polskę". Jako przykład cytuje, że adwokat X. handluje potajemnie towarami łokciowemi, dr. medycyny Y prowadzi pasek—herbatą, a dentysta Z. zajmuje się sprzedażą biżuterji. I ten kajdaniarski proceder uchodzi im bezkarnie.

To też dla zaradzenia złemu całe społeczeństwo musi kontrolować i ujawniać paskarzy.

Dr. Grabowski, w odpowiedzi na zarzuty p. Szybiłły oświadcza, że walka ze wsią jest trudna, gdyż nie można iść tam z karabinem.

Po usunięciu forsownem krzykaczy z sali którzy zajęli miejsce w korytarzu i urządzili sobie drugi wiec, dr. Grabowski odczytał 3 rezolucje, które jednomyślnie zostały przyjęte.

1) Wystąpić do ministerjum aprowizacji o dowóz mąki z zagranicy, 2) przyspieszenie zaciągnięcia kontyngentów pod groźbą surowych kar na opornych producentów; 3) przez równoczesne uchwalenie wszystkich ograniczeń w obrocie zbożem pozakontyngentowem, a to stosownie do rozporządzenia p. ministra z d. 18 stycznia 1920.

Drugą rezolucją wzywa się Rząd, aby rozszerzył kontrolę czynników państwowych cen sprzedanych na artykuły spożywcze, zarówno dla producentów rolnych, jak wytwórców i sprzedawców.

Trzecia rezolucja zapisywać się gromadnie do Komisji samopomocy spożywców.

Teatr „BAGATELA“ (W gmachu teatru „Scala“ ul. Cegielniana Nr 18) Teatr pod dyr. M. Tarłowskiego

Kasa czynna od 12—2 i od godziny 4 po południu

Dziś o 8.30 w. „W loży“ gaz. s?

Program № 71 sketch, nap. Totus. (Kamińska Zamiłło, Bodo, Gierasiński, Michałowski — Część koncertowa z udziałem całego zespołu i nowan

3922-1

POLSKI BANK KOMISOWY Tow. Akc.

Centrala POZNAN, Gwarna 19.
Filja GDANSK, Langgasse 37.

Oddział kolonjalny

poleca w dostawach wagonowych:
kawę, herbatę, kakao, ryż oraz wszelkie towary kolonjalne. 3356

Rutynowany kierownik, buchalter, korespondent z kilkunastoletnią praktyką w interesach handlowo-przemysłow. przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „B. K. 36“ w Rozwoju. 391

KUPUJĘ BRYLANTY złoto; srebro djamenty, perły, złote zęby, stare zegarki, płace najlepsze ceny proszę się przekonać. Konstantynowska 7, prawa oficyna I-sze piętro. 3775-15

Pierwszorzędna fabryka bawełniana w Łodzi poszukuje samodzielnego, zdolnego i pracowitego ślusarza rurowego. Zgłoszenia z odpisami świadectw i wymaganiami do biura ogłoszeń „Promień“. Piotrkowska № 81 sub „ŚLUSARZ“. 3906-3

Nagrody 500 mk. Jadąc dorożką z dworca Kaliskiego w nocy z piątku na sobotę zostawiłem paczkę z próbą ni. Oddawca otrzyma 500 marek na ulicy Szkolnej № 12 II piętro 3918 2

Armatury do kotła i parowych maszyn POLECA: „Elkor“ S-ka Akc. Handl: Przem, Ł. J. BORKOWSKI sklep ul. Piotrkowska № 48, tel. 173. 3793-1

Nowootworzony chrześcijański Sklep „Spółka Bławatna“ z ogr. odp. przy ul. PRZEJAZD Nr. 1 poleca w wielkim wyborze po cenach niskich Materjały wełniane: na kostjumy, suknie i bluzki—velloury na palta damskie—płótna, madepolamy, batysty, flanelety, podszewki krawieckie w dużym wyborze oraz w najlepszym gatunku, sukna na sutanny—Dla kooperatyw ceny fabryczne — Hurt i Detal. 3791-5

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A. Obrączki ślubne duży wybór, wszystkie fasony gwarancja za złoto, pierscionki, kolczyki, zegarki, najtaniej sprzedaje, Sklep Polski. Jan Placek, Brzezińska 10 przy sklepie zakład reperacyjny 1754-16

A.A.A. Kupuję futra, zakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 7372—00

A.A. Meble sprzedaję: Szafy, łóżka, stoły, krzesła, oraz kompletne urządzenia sypialek stołowych i t p. Przeździecki, Piotrkowska 108. 12460—7

AAA MEBLE sprzedaję Sienkiewicza 59 m 26 of II wejście II piętro 00

A.A. Kupuje meble, dywany garderobę, futra, bieliznę różne sprzęty domowe. Płacę najlepiej. Benedykta 28 m. 15, parter Łaznyk. 12347—25

A.A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, stoły, krzesla, oraz kompletne urządzenie sypialek stołowych itp., Przeździecki, Piotrkowska 108. 12186—2

Łóżka materace szafę bieliźniarkę stół krzesła otomanę kupki stoliki sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4 front. 12807—8

A. Dębowe meble sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna, II wejście, I piętro. 13803—3

Kilka lepszych domów do sprzedania. Al. I Maja 16, Woźniak. 13810—3

Nauczycielka z muzyką otrzyma korzystną posadę, Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne Ludwinskiej Piotrkowska 190. 1289?—4

Kupię domek mały lub większy bez pośrednictwa oferty w Rozwoju sub „Domek“. 12908—3

Meble i różne rzeczy do sprzedania od g. 6-ej do 7-ej p. p Sienkiewicza 37 m. 5. ?7—3

Palto czarne męskie dobre i kołyskę sprzedam ?ówna 47 m. 13. ??9—2

Piekarnię sprzedam z zupełnym urządzeniem odpowiednim na sklep kolonjalny Wysoka 11 12925—3

Otomanę dywanową i łóżko dziecinne z materacem sprzedam ul. Nawrot 55 w sklepie kolonjalnym. 12913—2

FUZJE myśliwską sprzedam Wólczańska 129 oficyna 1 piętro Rezner. 12899—3

Kupuję meble, garderobę bieliznę, futra, dywany maszyny do szycia płaci najlepiej Benedykta 19 sklep Weinreich. 12465—27

Meble z 3-ch pokoi sprzedam. Piotrkowska 189-9. 12528—3

Kupię dom w cenie 450-600 tysięcy bez pośrednictwa. Oferty pod „W. M“. 12900—3

MEBLE Najtańsze źródło Największy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie pojedyncze szafy, biurka, stoły, łóżka krzesła, otomany i sześlągi do spania, oraz materace poleca: Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą: „JARMARK ŁÓDZKI“ Piotrkowska № 44, pierwsze piętro, front. 12375—6

Mam różne domy do sprzedania wiadomość ul. Przędzalniana ?? m. 2 Olszewski. 12872—5

Sprzedam kocioł miedziany o pojemności 5 wiader. Zastać można do 1 po poł. Milsza 33, Jędrzejczak. 12892—2

Powóz na gumowych nowych kołach, kareta amerykan., bryczki najnowszych fasonów z prowizorycznymi budkami do sprzedania. Cegielniana 62. 13517—2

Koń wierzchowy kasztan łysy stępak znakomity do sprzedania, wóz ciężarowy do węgla wiadomość: Andrzeja 9 Nower. 12?04—3

2 kamienne młynki do sprzedania. wiadomość Kościuszki ?? m. 33 12901 3

Różne

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 152 m. 14 dla pań przyjezdnych pokój. 12143—9

Potrzebna dziewczyna do restauracji, do podawania gościom. Sienkiewicza 22. 12923—4

Potrzebna uczciwa służąca do wszystkiego. Emdowa ul. Piotrkowska №84 m. 8 od 3 5 pop. 129 2—2

PALTA damskie, męskie panieńskie i chłopięce od mk. 700. Ubrania męskie od 2000 i wyżej, dziecinne od mk. 20?. Obuwię spodnie koszule, kalesony, spódniczki damskie, bielizna ciepła towary łokciowe, switry, kołdry, chustki poleca chrześcijańska składnica towaru pod firmą: „JARMARK ŁÓDZKI“ Piotrkowska 44, I-sze piętro.

UWAGA: ubrania i palta na zamówienia z własnych materjałów. 123?6—6

Poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią Cena do umowy, oferty w Rozwoju dla „M“. 11916—2

Potrzebne zaraz zdolne panny do pracowni sukien Pańska 13 m. 7. 12934—2

Poszukuje 3-2-1 pokoje suche z kuchnią lub używalnością kuchni rodzina bezdzietna. Adres pocztowy skrzynka № 145 dla M. P. 12931 3

Dziewczynka do kuchni-restauracji potrzebna Dzielna 38. 12814—3

Poszukuje mieszkania 1 lub 2 pokoi. Za pośrednictwo wynagrodzę Oferty w Rozwoju sub „Mieszkanie L“ 1230?—3

Przystąpię do spółki z kapitałem 100 tysięcy mk. do interesu już istniejącego. Oferty w Rozwoju „Spółka L“. 12907—3

Sklep komisowy Marji Czemnik, Łódź, Główna 17 (siedemnasty), przyjmuje do sprzedaży wszelkie towary, obuwie, bieliznę, sprzęty domowe i różne inne przedmioty Dla kupujących najlepsze źródło zakupów. 12565—90

Oferty dla „A S“ i Dziewczynka są do odebrania w adm Rozwoju“. 12819—?

Krawcowa przyjezdna poszukuje szycia w domach prywatnych oferty sub zdolna w „Rozwoju“ 12815—2

Przepisywania na maszynach polskiej i rosyjskiej nauka pisania za dyktandem O. Kobylińska Piotrkowska 191 m. 8 1239?—26

Kawaler poszkuje umeblowanego pokoju. Oferty w Rozwoju sub „Kawaler“. 12897—2

Zagubione dokumenty

Parchomuk Konrad Wólczańska 117 zagubił paszport rosyjski, legitymację chlebową na 2 osoby, kartę węglową, 2 karty pobytu. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. 129 2—3

Gwoździński Edward zam. przy ul. Wodnej 24 m. 53 zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 4 02 mk kontrolkę deputatową dla robotników Tow. Akc. John kontrolkę kooperatywy przy fabryce Johna listę na wykup skóry asygnatę 500 markową oraz inne dokumenty pieniądze można zatrzymać a dokumenty zwrócić pod wskazany adres. 12921—3

Lucjan Bieliński zagubił paszport rosyjski wyd. w gminie Chruszewce gub. Siedlec a. 12883—2

Zaginął paszport niemiecki wyd. w Łodzi legitymacja chlebowa na 4 osoby karta węglowa na imię Michała Wachowskiego znalazca zwróci na ul. Rzgowską №11. 128 0—2

Gabara Stanisława zagubiła paszport tymczasowy, polski wyd. w Łodzi. 12837—2

Wincel Stefanja zagubiła paszport wyd. przez władze polskie w Łodzi. 1283—5

Red. odp. Konrad Jerzykowski   W Drukarni W. Czarneckiego